

M A T E R I A Ł Y DO „SŁOWNIKA RODZAJÓW LITERACKICH”

W jednym z pierwszych zeszytów „Zagadnień Rodzajów Literackich” podaliśmy przegląd rocznikarstwa na obszarze cywilizacji śródziemnomorskiej (*Annales*, t. II, z. 1(2)). Ta postać pierwotnej historiografii była tylko jedną z rozmaitych form zapisu przeszłości. Inną była *thula* czyli rodowód królewski (t. XVI, z. 1(30)). Bieżący zestaw haseł wziętych z tak odległych od siebie regionów jak Polinezja i semickie kraje Mezopotamii i Palestyny mają na celu przybliżenie i możliwie dokładne unaocznienie pewnych form pamięciowego i pisemnego zapisu przeszłości takich, jak *rodowód* i *roczniki*, z których powstawały *kroniki* i najdawniejsze dzieła historyczne, a nawet historiozoficzne.

Jest rzeczą niezmiernie interesującą dla badacza literatury pięknej, że te formy literatury użytkowej już przed tysiącami lat służyły jako modele narracji dla utworów fikcji literackiej i że w niektórych z nich starano się o piękno stylu.

Redakcja

DIBRE HAJJAMIM: hebr. „wydarzenia dni”, „wydarzenia przeszłości”, w polskich tłumaczeniach Biblii zwane *Księgami Kronik*, podobnie jak w innych językach europejskich z wyjątkiem Biblii greckiej i łacińskiej Wulgaty, w których nazwa tych ksiąg brzmi: *Paraleipomena* i *Paralipomena* („rzeczy opuszczone” w poprzednich księgach). Nazwa *kronik* pochodzi od tłumacza tych ksiąg na łacinę, św. Hieronima, który ze względu na ich treść nazwał je *Chronicon totius historiae divinae* — „kroniką całej historii świętej”.

Trafność tej nazwy staje się wyraźna, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że obecna *Pierwsza Księga Kronik* i *Druga Księga Kronik* wraz z *Księgą Ezdrasza* i *Księgą Nehemiasza* zdaniem biblistów stanowią „w rzeczywistości części jednego dzieła kronikarza”, jak pisze W. J. Harrington. *Kroniki* zaczynają historię biblijną od Adama i prowadzą ją poprzez panowanie dynastii Dawida do zniszczenia Jerozolimy i jej świątyni oraz do niewoli babilońskiej, podczas gdy Ezdrasz i Nehemiasz odbudowują stolicę narodu żydowskiego i świątynię po powrocie z Babilonu w 586 r. p.n.e. na mocy dekretu

Cyrusa i odnawiają kult Jahwe w nowej świątyni. Jednym z dowodów ścisłej łączności treściowej wszystkich czterech ksiąg jest to, że ostatnie dwa wersety 2 Krn są dokładnie powtórzone jako pierwsze dwa wersety Ezdrasza. Egzegeci widzą jednolitość myśli przewodniej wszystkich tych ksiąg. Ich język i inne świadectwa wewnętrzne określają ich pochodzenie na lata 350 — 250 p.n.e. Ich autora określa się jako jedną osobę albo mistrza i ucznia z kręgu lewitów, gdyż redakcja *Kronik* jest bardziej zwarta i konsekwentnie chronologiczna, w przeciwieństwie do ksiąg Ezdrasza i Nehemiasza.

Dibre Hajjamim czyli *Kroniki* mają wyraźne znamiona dzieła historycznego. Należą do nich: a) układ chronologiczny treści; b) rodowody (zob. *sepher toledoth*), tak ważne na Wschodzie, które zajmują aż dziewięć rozdziałów 1 Krn. Wśród nich znajdują się także wykazy wszystkich arcykapłanów od Aarona do wygnania naczelników wojska i urzędników królewskich; c) opis panowania królów ujęty został w przyjętą w Babilonii i Asyrii formułę: data wstąpienia na tron, długość panowania, nazwa rezydencji królewskiej, najważniejsze wydarzenia.

U królów Judy, a więc potomków Dawida, kronikarz dodaje wiek monarchy przy obejmowaniu władzy i imię jego matki; d) Daty są synchronizowane z sąsiednim państwem Izraela po rozpadnięciu się królestwa Dawida na dwa państwa; e) Cechą oryginalnie hebrajską jest ocena religijno-moralna każdego władcy uzależniona od jego religijnej prawowierności.

Jako przykład formuły zapisu może służyć początek i koniec panowania Jotama:

Jotam w chwili objęcia rządów miał dwadzieścia pięć lat a szesnaście lat panował w Jerozolimie. Matce jego było na imię Jerusza, córka Sadoka. Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pańskich, i we wszystkim działał tak, jak jego ojciec Ozjasz; nie wtargnął jednak, jak on, do świątyni Pańskiej. Ale lud nadal był zepsuty. On to wybudował Bramę Górną świątyni Pańskiej i przeprowadził wiele prac przy murach Ofelu. Budował też miasta w górach judzkich, a w lasach wznosił zamki i wieże. On to walczył z królem Ammonitów i zwyciężył go... Pozostałe zaś dzieje Jotama opisane są w Księdze Królów Izraela i Judy... I spoczął Jotam przy swoich przodkach i pochowano go w Mieście Dawidowym. A jego syn Achaz został w jego miejsce królem. (2 Krn 27,1–9).

Jeszcze jedną cechą autentycznej historiografii widoczną w *Kronikach* jest powoływanie się na źródła pisane. Autor wymienia je w 1 Krn 4,22; 9,1; 27,24; 29,29; 2 Krn 9,29; 12,15; 13,22; 16,11; 20,34; 24,27; 25,26; 26,22; 27,7; 28,26; 32,32; 33,18; 35,25; i 36,8. Informuje np., że „Wszyscy Izraelici byli umieszczeni w wykazach rodowych. Oto oni spisani zostali w księze królów izraelskich i judzkich” (1 Krn 9,1). Kończąc zaś *Pierwszą Księgę Kronik*, pisze: „A dzieje króla Dawida, pierwsze i ostatnie, były już spisane w *Dziejach Samuela* „Widzącego”, w *Dziejach Natana Proroka* i w *Dziejach Gada* „Widzącego”... (1 Krn 29,29). Niektóre z tych źródeł, jak *Księgi Samuela* i *Księgi Królewskie*, zachowały się w kanonie St. Testamentu, dwanaście innych zaginęło.

Mimo cech autentycznej historiografii *Kroniki* wraz z *Księgami Ezdrasza* i *Nehemiasza* stanowią również dzieło religijne, pisane przez teologa, który wypracował swoisty historyzm religijny lub historiozofię czy też teologię historii, opartą na przekonaniu o stałej interwencji Boga Izraela w jego historii, zależnie od postępowania narodu względem Jahwe. Historiozofia ta wywodzi się z *Księgi Powtórzonego Prawa* (*Deuteronomium*), ale została niejako „zilustrowana” przede wszystkim na monarchii Dawida i jego potomków w postaci klęsk, upadków i niewoli czyli kar za odstępstwa od kultu Jahwe, od Jego Prawa, od wyłączności Jego świątyni i od jedności państwowej ze stolicą w Jerozoli-

mie, a w postaci dobrodziejstw po odbyciu okresów pokuty i cierpienia, z których najdłuższym był okres zesłania w Babilonie. Wówczas „aby się spełniło słowo Pańskie z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku jego panowania, tak iż obwieścił on również na piśmie w całym państwie swoim, co następuje: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, w Judzie. Jeśli z całego ludu Jego jest między wami jeszcze ktoś, to niech Bóg jego będzie z nim, a niech idzie!” (2 Krn 36,22–23). W tym zakończeniu *Kronik* widać, że obecność interwencji Bożej w dziejach narodu dotyczy nie tylko Izraela, lecz wszystkich innych narodów, co *Kroniki* pośrednio stwierdzają, zaczynając się od Adama, ojca całej ludzkości.

W odniesieniu do Izraela idea historiozoficzna *Kronik* lub zawarta w nich teologia historii wywodzi się z koncepcji narodu żydowskiego jako świętej wspólnoty zjednoczonej pod panowaniem idealnego władcy, którego pierwszą realizacją był Dawid łączący w sobie cechy króla i proroka. Centralnym ośrodkiem tej świętej wspólnoty powinna być zawsze Jerozolima, a jej sercem — świątynia. Naród wybrany powinien żyć zgodnie z Prawem a król jego łączący najdoskonalsze cechy władcy-arykapłana — Mesjasza. Ta właśnie idea mesjanizmu sprawiła, że św. Hieronim widział w nich „kronikę całej historii świętej” albo „bożej”. Choć ta historia kończyła się w *Kronikach* na odbudowie świątyni i kultu Jahwe, zapowiedzi proroków, od Dawida począwszy, ukazywały dalszy jej przebieg, którym miało być panowanie „syna Dawida” — Mesjasza.

Ten rys, który przyczynił się do wytworzenia w narodzie postawy nadziei i oczekiwania lepszej przyszłości i przekonania o potrzebie moralnego postępu jako jej warunku, odróżniał historiografię Izraela od formalnie bliskiej jej historiografii asyryjskiej i babilońskiej, a przeszedłszy do myśli chrześcijańskiej, przyczynił się do powstania koncepcji postępu.

Dibre Hajjamin nie były zjawiskiem odosobnionym ani też pierwszym w dziejopisarstwie Izraela. Ze starszych od nich *Ksiąg Królewskich*, które powstawały od X do VI w. p.n.e. widać, że autorzy ich korzystali z *Księgi Kronik Królów Izraela* i z *Księgi Kronik Królów Judy*, urzędowych kronik kancelarii królewskich obu państw, wymienionych w 1 Krl 14,19 i 2 Krl

24,5 a także, według biblistów, z *Kroniki Dawida*, z której pochodzi materiał 1 Krl 1–2 i *Kroniki świątynnej*, redagowanej przez kapłanów, z której pochodzą dzieje Joasza (2 Krl 12) i Achaza (2 Krl 16). Układ materiału dotyczący panowania monarchy w *Księgach Królewskich* przypomina formułę opisową panowania używaną w *Kronikach*. I w nich również widać tendencje do historyzmu religijnego.

Bibliografia: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* (Biblia Tysiąclecia, wyd. III Poznań – Warszawa 1980; *Biblia łacińsko-polska czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*

podług tekstu łacińskiego Wulgaty i przekładu polskiego x. Jakóba Wujka T.J. z komentarzem Menochiusza T.J. wyd. x. S. Kozłowskiego Biskupa Łucko-Żytomierskiego we czterech tomach, t. 2, Warszawa, Gebethner i Wolff 1886; W.J. Harrington, *Klucz do Biblii*, Warszawa 1984; A. Läpple, *Od egzegezy do katechezy. Stary Testament*, Warszawa 1986; W.F. Albright, *The Archaeology of Palestine*, Harmondsworth 1949; *Archeologia Palestyny*, Warszawa 1964; Chr. Dawson, *Postęp i religia*, Warszawa 1958.

Witold Ostrowski

AUFAU FETTI: zob. KAUHOU

BIBLOS GENESEOS: zob. SEPHER TOLEDOTH

GENEALOGIA: zob. KAUHOU i SEPHER TOLEDOTH

KUAUHAU: zob. KAUHOU

HAHAU: zob. KAUHOU

KORERO: zob. MOOLELO

KÖNIGINSCHRIFT: zob. NARU

LIBER GENERATIONIS: zob. SEPHER TOLEDOTH

MATAU albo MATA TATAU: zob. KAUHOU

NAPIS KRÓLEWSKI: zob. NARU

OPOWIADANIE HISTORYCZNE: zob. MOOLELO

RODOWÓD: zob. KAUHOU i SEPHER TOLEDOTH

TOLEDOTH: zob. SEPHER TOLEDOTH

TALAGAFA: zob. KAUHOU

TEAO AAKAPAI: zob. MOOLELO

TUATAPAPA: zob. MOOLELO

KAUHOU: maoryjski wyraz, oznaczający genealogiczny wywód rodowy na Nowej Zelandii; *Kuauhau* – na Hawajach, *Aufau fetti* – na Tahiti, *matau* – na Markizach, *hahau* – odwieczne teksty zapisane hieroglifami na drewnianych tabliczkach przez mędrców *rongo rongo* na Rapa Nui czyli Wyspie Wielkanocnej. Na Samoa recytację wywodów genealogicznych nazywają *talagafa*. Genealogiczny wywód rodowy charakterystyczny dla ludów o ustroju

patriarchalnym, u wyspiarzy polinezyjskich miał szczególne znaczenie, ponieważ majątek stanowił własność całej wspólnoty rodowej, a nie poszczególnych jej członków. Ten kto dowiódł swej przynależności do danego rodu na podstawie recytacji genealogii zyskiwał prawo korzystania z dóbr wspólnoty. Rody wielkich naczelników szczyły się nieprawdopodobnie długimi genealogiami, wywodząc swoje pochodzenie od bogów i półboskich bohaterów legen-

darnych. Hawajski król Kalakaua (1874–1891) utrzymywał, według informacji zebranych przez Tregeara, że jest potomkiem Lailai, pierwszej kobiety, i że od jej czasów żyło tysiąc sześć generacji ludzkich. Krótszą genealogię zebrał Alexander na wyspie Hivaoa w archipelagu Markizów; liczyła jednakże 145 pokoleń rodu Tahia-Toho-Tie. Stary naczelnik Tamahivaki z wyspy Chatham, wywiódł od boga Tu 180 pokoleń swoich przodków. Tak długie wywody nie mają jednak znaczenia w ustalaniu chronologii polinezyjskiej. Istnieją natomiast genealogie liczące np. 58 pokoleń rodu Tui-Aana (Samoa) sięgającego 400 r. n.e., 36 pokoleń naczelników tahityjskich, 25 generacji z wyspy Rarotonga. Ostatni król Wyspy Wielkonocej Maurata umiał w 1864 r. wyliczyć z pamięci przodków od początku XI w. n.e., i in. Rachując od 3 do 4 pokoleń na sto lat, można w przybliżeniu określić datę przybycia danego rodu na wyspy, zwłaszcza, że imiona pierwszych przybyszów są wiernie przechowywane z pokolenia na pokolenie. Recytacją genealogii zajmowali się specjaliści ludzie, zwani *orero*, którym pod surową odpowiedzialnością, nie było wolno zmienić porządku wywodu, ani zapomnieć imion. Każde imię polinezyjskie oznacza krótką lecz znamioną charakterystykę danego człowieka, lub jego działalności. Stąd w wywodach genealogicznych mają one duże znaczenie. Oto przykład genealogii samońskiej:

„Mężczyzna i kobieta. Imię mężczyzny O afa mai sa'a sa'e (Ogień oraz kara), imię kobiety Mutalal (Płonąca w oczekiwaniu). Urodził się z nich ojciec Papa ele (Płaszczyna ziemi). Papa ele posiadał brata Papa sosolo (Krążącego po ziemi). Ojciec zrodził Papa nofo (Mieszkającego na ziemi). Małżonka Papa nofo: Papatau (Przebywająca na ziemi). Ojciec zrodził Fatutu (Przygaszone światło). Potem Fatutu pojął za żonę Maateanca (Głaz waleczny w pętach). Ojciec zrodził Tapu fiti (Surowy zakaz); a Tapu fiti pojął za żonę Mutia (Trawę). Ojciec zrodził Mauu tonga (Południowy wiatr)”. (Wywód ciągnie się dalej aż do współczesnych pokoleń).

W wielu genealogiach, nawet bardzo od siebie oddalonych archipelagów, występują te same imiona przodków, np. Uru syn Tiki, znajduje się zarówno w wywodzie naczelników hawajskich (Ulu, Kii), jak i naczelników z wyspy Chatham, która leży na wschód od Nowej Zelandii. Uru był również praojcem naczelników

z wyspy Raiatea z archipelagu Tahiti. Tego rodzaju zbieżności mogą świadczyć o wspólnych tradycjach mieszkańców rozmaitych archipelagów Polinezji, dotyczących ich pochodzenia.

Bibliografia: A. Fornander, *An Account of the Polynesian Race, its Origin and Migrations*, London 1870; W. W. Gill, *Myths and Songs from the South Pacific*, London 1876; W. P. Alexander, *The Origins of the Polynesian Race*, [w:] "Journal of Race Development", Worcester, Mass., 1910/11; O. Bunsendahl, *Tahiti und Europa*, Leipzig 1935; A. Métraux, *Ethnology of Easter Island*, Honolulu 1940; A. Neffgen, *Grammatik der Samoanischen Sprache, nebst Lesestücken und Wörterbuch*, Wien – Leipzig Bibliothek der Sprachenkunde, b.r.; P. Herrman, *Pokażcie mi testament Adama*, Warszawa 1968.

Aleksander Lech Godlewski

MOOLELO: w dialekcie hawajskim „opowiadanie historyczne” (od polinezyjskiego *kore-ro* – „opowieść”; w dialekcie tahityjskim *tuata-papa* – „Odtwarzanie dziejów ojczystych”; w dialekcie markizyjskim – *teao aakapai*).

W 1838 roku Dawid Mulo i kilku innych Hawajczyków zebrało cykl opowiadań, dotyczących historii wysp Hawaui. Tekst hawajski wraz z tłumaczeniem Remy'ego na język francuski, został wydany w roku 1862. Na Tahiti do rozświetlenia dziejów ojczystych przyczyniły się kobiety z rodzin naczelników wyspy: Arii Tai-mai z Eimeo, Arii Pomare Vedel, która napisała po francusku krótką historię Tahiti, przeznaczoną dla dzieci i młodzieży szkół krajowych i Arii Marau Taaroa, autorka nie wydanych jeszcze w całości pamiętników historycznych, napisanych około 1893 r. Prace owe mają tym większe znaczenie dla badaczy historii i kultury polinezyjskiej, że naświetlają wypadki historyczne pod kątem widzenia wyspiarzy. Krajowi autorzy *opowiadań historycznych* przedstawiają i oceniają fakty dość obiektywnie i sprawiedliwie. Nauczani przykrym doświadczeniem swych przodków, podczas pierwszych zetknięć z załogami statków europejskich, potrafili ocenić szczerze i przyjazne rady niektórych szlachetnych podróżników. Kiedy np. w 1794 roku Hawaje odwiedził żeglarz George Vancouver,

dawny uczestnik wypraw Cooka, krajowcy przyjęli go wrogo, zabijając marynarzy wysłanych na ląd po wodę. Nie zrażony tym faktem Vancouver pragnął choć w części naprawić krzywdy wyrządzone wyspiarzom przez ekspedycję Cooka. Podarował Hawajczykom kilka sztuk rasowego bydła, wiele użytecznych narzędzi i dał królowi Kamehameha bardzo znamienne rady. Odtworzył je w *Mooolelo Hawaii* Dawid Mulo:

I rzekł jeszcze Vanekoura do Kamehameha: Nie pozwól osiedlać się obcym białym ludziom na Hawajach; oby tylko dwóch białych osiadło na Hawajach, Olohana i Aikake, ich dwóch tylko, bo większa część białych to ludzie niedobrzy, ludzie łatwo popadający w złość, ludzie, którzy zachłannie zagarniają ziemię. Nie jest dobrze, gdy obcy biali mieszkają w waszym kraju. Boję się, by wam nie sprowadzili niezgody. Wówczas lud i naczelnicy zobaczyli, że pełne słodyczy są nauki Vanekoura, że był podobny do prawdziwego przyjaciela; byli dla niego przychylnie usposobieni lud i wodzowie, jak również był przychylny Kamehameha.

Polinezyjscy historycy podchodzą do zagadnień dziejowych krytycznie, przedstawiając fakty, jak mogą najściślej, bez uciekania się do fantastycznych wersji legendarnych, bez metafor, stylem prostym, a zarazem obrazowym. Oto charakterystyka mieszkańców Hawajów z dzieła D. Mulo:

Podobne są rysy Hawajczyków do mieszkańców wielu wysp tego oceanu; nie są podobni całkowicie, ale swoja drogą podobieństwo istnieje i bardzo podobny jest również język. Jest więc oczywiste, że z jednej wspólnej rasy wyszli mieszkańcy Hawajii, Tahiti i Nukahiva, oraz wielkiej ilości wysp. Jest pewne, że przedtem była jedna rasa, ale nie wiadomo nie o miejscu, skąd ci ludzie przyszli tutaj. Skądby to było? — Oto opinia niektórych. W wojnach szczepów ze szczepami zwyciężeni, bojąc się śmierci, uciekali gdzieś na morze, aż dopóki nie znaleźli ziemi, gdzieby mogli zamieszkać i przez powtarzanie się takich samych wypadków człowiek miał osiągnąć wszystkich wysp. Według sądów kilku innych, łodzie miały być wytrącone z wyznaczonej drogi przez wiatry i miały przybić wypadkowo do kilku wybrzeży.

Orsmond zebrał od dawnych mędrców na Tahiti wiadomości, dotyczące pochodzenia i wypraw żeglarskich Polinezyjczyków. Orero, kapłan-recytator podał Orsmondowi następujący tekst:

Hawajii była praojczyzną. Z niej rozprzestrzenili się ludzie po wszystkich wyspach i osiągnęli dalekie granice. Udali się na wschód aż na Tuamotu i na Maareva (Mangareva). Udali się na południe aż na Tupuai (Tubuai), na Fenua Ura (archaiczna nazwa wyspy Manuae w grupie Hervey'a), na Rurutu, Rimitara (obie w grupie Tubuai), do oddalonego Kraju Świątla Maori (Aoteroa o te Maori — Nowa Zelandia). Udali się na zachód na Manitia (Mangaia w grupie Hervey'a), na Atiu, Ahuahu i Aitutati (również w grupie Hervey'a), do Vavau (archip. Tonga) i dalej na Hamoa

(Samoa), na Tutuira, Uporu i Tavaii (Tutuila, Upolu i Savaii w archipelagu Samoa); wszędzie w tych kierunkach oni przybyli. Udali się na północ do Maatea (Makatea), do oddalonej Nuuhiva (Nuku Hiva) i do płomiennej Aihii (archip. Hawajii).

Powyższy tekst został zapisany w 1830 roku, ale znali go już oficerowie wyprawy Jamesa Cooka w roku 1769 z wypowiedzi naczelnika Tupaii.

Bibliografia: D. Mulo, *Ka Mooolelo Hawaii*, Lahainaluna (wyspa Mani) 1862; A. Taimai, *Memoirs of Arii Taimai*, E. Marama of Eimo, *Terrirere of Toorai*, Teriinui of Tahiti, *Tatraatua i Amo*, Paris 1901 (przekł. niem. Hamburg 1923 w: „Mitteilungen a.d. Museums für Volkerkunde” in Hamburg, VIII); E. Shortland, *Maori Religion and Mythology*, London 1882; W. W. Gill, *Myths and Songs from the South Pacific*, London 1876; W. P. Alexander, *The Origins of the Polynesian Race*, [w:] „Journal of Race Development” I, Worcester, Mass. 1910/11; P. Herrman, *Pokażcie mi testament Adama*, Warszawa 1968.

Aleksander Lech Godlewski

NARU: w języku babilońskim napis wyryty przez króla na steli kamiennej i zawierający relację o wydarzeniach podczas jego panowania. *Napisy królewskie* zwane po angielsku *inscriptions* a po niemiecku *Königsinschriften*, należą do literatury historycznej Babilonii i Asyrii jako jej stały element występujący nieprzerwanie przez 28 wieków od 3100 do 260 r. p.n.e. Najstarsze z nich miały charakter wotywny, dotyczący budowy świątyni i zawsze zawierały imię władcy-fundatora. Oto *naru* Urniny, króla miasta Lagasz (ok. 3000 r. p.n.e.):

Urnina, król z Lagasz, syn Gunidi, syna Gursary. Zbudował on świątynię Ningirsu, zbudował świątynię Niny, zbudował świątynię Gatusudugi, zbudował dom zaślubin, zbudował świątynię Ninmarka, z różnorodnych rodzajów drzewa, które sprowadził z gór Maal, wybudował on Ibgal w Eanna, zbudował Ki-mir, zbudował E-pa.

Inny król Lagasz, Gudea (ok. 2600 r. p.n.e.), zostawił liczne *naru*, w których wspomniane są wyprawy zamorskie po materiały budowlane i budowa świątyni. Oprócz imienia i tytułów władcy i ważnych wydarzeń za jego panowania trzecim elementem *naru* było upamiętnienie i rozślawienie jego imienia i osoby, co wprowadzało do napisów propagandę i krasomówstwo.

Oto jak przedstawia się w swoim *naru* znany kodyfikator prawa babilońskiego:

Jam jest Hammurapi, król potężny, król Babilonu, który do posłuszeństwa przywiódł cztery strony świata, który zapewnił przewagę Mardukowi, pasterz który jego sercu jest miły. — Gdy Anu i Bel oddali mi w zarząd kraj Szumer i Akkad, a jego losy złożyli w me ręce, wówczas wykopałem kanał Hammurapiego [...] W krainie Szumer i Akkad zebrzałem rozproszoną ludność, zapewniłem jej pokarm i napój, w zbytku i obfitości pasalem ją; po wygodnych osadach zleciłem jej mieszkać. Potem ja, Hammurapi, potężny król, ulubieniec bogów, ogromną siłą, której mi Marduk udzielił, zbudowałem wysoki gród z wielkich mas ziemi, tak iż obydwie jej wieże wznosiły się niby góry w powietrze, na końcu kanału Hammurapiego, dla dobra ludzkości. Temu grodowi nadałem imię 'Sinnuballit, to mój ojciec, mój rodzic' — i w ten sposób przekazałem pamięć Sinnuballita, ojca i rodzica mego, czterem częściom świata.

Od pokojowych treści i osiągnięć królewskich napisów Babilonii odbiegają napisy królów Asyrii, choć układ ich na ogół nie odbiega od tradycji babilońskiej. Asyriologowie rozróżniają ich trzy rodzaje: *roczniki*, które w chronologicznym porządku podają wypadki za życia danego króla; *dzieje wojen*, które podaje się często z pominięciem chronologii i *napisy krasomówcze*, wysławiające czyny królów bez względu na chronologię i prawdę historyczną. Dla rozwoju historiografii najważniejsze były tzw. *roczniki*, zwane też przez asyriologów *annals*. Około 1300 r. p.n.e. *inskrpcje królów* asyryjskich składały się z następujących części: wstępu, który wychwala króla i jego bóstwo lub bóstwa opiekuńcze; krótkiego przeglądu chronologicznego osiągnięć wojennych władcy do chwili, która spowodowała powstanie napisu, z podaniem szczegółowej daty; wzmianki o wydarzeniu, które bezpośrednio poprzedziło i spowodowało przystąpienie do budowy, albo poprzedziło podjęcie wyprawy wojennej; przebiegu budowy lub kampanii; przekleństwa rzuczonego na tych, co chcieliby *naru* uszkodzić i błogosławieństwa dla tych, którzy go szanują.

Dbając o chronologię, oznaczano lata imionami urzędników zwanych *limmi* (l. poj. *limmu*), podobnie jak w Grecji do oznaczenia roku używano imienia *archonta eponima* a w Rzymie — imion konsulów:

W roku eponima Dajan-Aszszura, dnia 14 Ijar, wyruszyłem z Niwy. — pisze Salmanassar II (III) (860–825 p.n.e.) — Przeprowadziłem się przez Tyger; zbliżyłem się do miast Giam-mego nad Baliheem. Przelecieli się one postrachu mego władztwa i blasku srogiej mojej broni i własnoręcznie uśmiercyli swego pana Giammu...

A oto próba zakończenia *naru* Aszszurbanipala (668-626 p.n.e.)

Na przyszłe czasy! — Kogo z pomiędzy królów, moich następców Aszszur i Isztar powołają do rządów nad krajem i jego mieszkańcami, ten niech odnowi co w tym domu się postarzeje lub rozpadnie; niech z szacunkiem spogląda na mój napis i na rysy pisma mego ojca, mego dziadka i dynastii, i niech je oliwą pomaże; niech złoży ofiary, niech obok mego napisu swoje nazwisko umieści; wielcy zaś bogowie, ilu ich jest wymienionych na tym napisie, niech im udzielią potęgi i siły, jako i mnie. — Kto by jednak moje pismo, pismo mego ojca i dziada zniszczył, tego niech potępią Aszszur itd. szczególnym wyrokiem, w którym jego imię wymienią. Dnia 15 Ijar, za eponimatu N.N. namiestnika z Akkad.

Układ chronologiczny, dbałość o daty i przebieg czasowy wypadków sprawiły, że asyryjscy autorzy *naru* stworzyli *roczniki* (por. *annales*), które dzięki opisom, motywacji wydarzeń, krytyki pewnych działań, oceny ich charakteru, uwagach o przemianach politycznych, charakterystyk ludów pewnych krain — z *roczników* przekształciły się w *kroniki*. Dlatego obecnie uważa się, że Asyryjczyków można uważać za pierwszych historyków, jak pisze H.W.F. Saggs.

Trzeba dodać, że w kulturze Mezopotamii rozwinęła się potrzeba uporządkowania historii. Pomocą z historiografii i poznawaniu historii były listy królów babilońskich, liczone od potopu, z podaniem liczby lat ich panowania i podsumowaniem lat trwania poszczególnych dynastii, czego przykładem jest tzw. „kanon asyryjski” H. Rawlinsona, „kronika asyryjska” A.H. Sayce’go i inne tabliczki gliniane włącznie z „kroniką babilońską” T.G. Pinchesa, w której zsynchronizowano historię babilońską z asyryjską od Nabonasara.

List tych używano w szkołach a teksty *naru* zostały oderwane od pomników, na których je umieszczano. Wykonywano ich kopie, jak to uczynił Sennaherib, dodając do księgozbioru Tiglath-Pilezara II kopie „kanonu asyryjskiego”.

Nic dziwnego, że pionierzy asyriologii używali na określenie historycznych pism babilońskich i asyryjskich nazw przejętych z cywilizacji europejskiej, takich jak *roczniki* i *kroniki*.

Wartości literackie napisów królewskich na ogół są małe. Ale Sennaherib i Aszszurbanipal wznoszą się nieraz na poziom barbarzyńskiej poezji:

Ogniste rumaki, co ciągnęły mój rydwan, nurzały się w ich gęstej krwi, niby w potoku; na kołach mego rydwanu wojennego, który rozgniała zło i dobro, osadziła się ich krew zmieszana z błotem. Trupy ich bohaterów niby zielska pokryły pole... Ręce im odcinałem, zabierając dla siebie pierścienie ze złota i błyszczącego srebra, które na nich wisiały. Ostrzem miecza przecinałem ich pasy, wyjmując z nich złote i srebrne sztylety... — pisze Sennaherib.

Mimo to *naru* stało się pewną formą literacką — relacją o życiu półlegendarnych królów akadyjskich — Sargona I i Naramsina, władców Agade z początków trzeciego tysiąclecia p.n.e. Sargon tak opowiada o sobie:

Jam jest Sargon, potężny król Agade.

Moja matka była arcykapłanką, ojca mego nie znałem...

Mojm miastem było Azupiranu, położone nad brzegiem Eufratu.

Moja matka-kapłanka poczęła mnie i urodziła w tajemnicy.

Złożyła mnie w koszyku z sitowia, pokrywę uszczelnia smolą.

Włożyła mnie z nim do rzeki, a ta się nade mną nie zamknęła.

Uniosła mnie i zabrała do Akki, budowniczego kanałów.

Akki, budowniczy kanałów, wyłowił mnie, gdy zanurzał swoje wiadro.

Akki, budowniczy kanałów, usynowił mnie i wychował.

Kiedy byłem ogrodnikiem, kochała mnie bogini Isztar
I przez ... lat sprawowałem władzę królewską.

Prawdziwy *naru* Sargona, odkryty na kamieniu w Abu Habbah mówi tylko: „Ja, Sargon, król Agade, poświęciłem bogu słońca w Sipparze tę świątynię.”

Z napisów królewskich krajów Mezopotamii rozwinęła się historiografia babilońsko-asyryjska, która być może, dała impuls historiografii żydowskiej i greckiej. Wiadomo, że Herodot podróżował w V w. p.n.e. po Mezopotamii, a zaginiona historia Babilonu napisana w III w. p.n.e. po grecku przez Berossosa, babilońskiego kapłana, miała wpływ na pisarzy greckich i rzymskich aż do Euzubiusza z Cezarei.

Bibliografia: E. A. W. Budge i I. W. King, *Annals of the Kings of Assyria*, t. 1, London 1902; F. Delitzsch, *Die babylonische Chronik*, Leipzig 1906; D. D. Luckenbill, *The Annals of Sennacherib*, [w:] „Oriental Institute Publications”, t. 2, Chicago 1924; S. Smith, *Babylonian Historical Texts*, London 1924; A. T. E. Olmstead, *Assyrian Historiography*, [w:] „University of Missouri Studies, Social Science Series”, t. 3, 1916; S. N. Kromer, *Sumerian Historiography*, [w:] „Israel Exploration Journal”, t. 3, 1953; J. A. Święcicki, *Historia literatury powszechnej*, t. 1: *Literatura babilońsko-asyryjska i egipska*, Warszawa 1901; W. Szczerpański, *Babilon*, Warszawa-Lwów 1923; H. W. F. Saggs, *Wielkość i upadek Babilonii*, Warszawa 1973.

SEPHER TOLEDOTH: po hebrajsku „księga rodowodu” albo „genealogia” od *sepher* — „księga” i od czasownika *holid* — „zrodził”. Po grecku *biblos geneleos*, po łacinie *liber generationis* albo *liber genesis* co przetłumaczono jako *księga rodzaju*. W tym ostatnim znaczeniu *sepher toledoth* odnosi się do pierwszej księgi Starego Testamentu (zob. *Genesis*), która zawiera dziesięć odcinków genealogii ogólnej czyli dziesięć *toledoth* połączonych opowiadaniem zdarzeń od początków ludzkości aż do historii Józefa, jednego z dwunastu synów Jakuba. Mammy więc:

1. Opowiadanie o Adamie i Ewie i ich synach Kainie i Abla;
2. Potomkowie trzeciego syna Adama i Ewy — Seta;
3. Historia Noego, potomka Seta;
4. Potomkowie synów Noego: Jafeta, Chama i Sema.
5. Potomkowie Sema do Teracha;
6. Dzieje syna Teracha — Abrahama;
7. Potomkowie starszego syna Abrahama — Izmaela;
8. Dzieje Jakuba, syna Izaaka drugiego syna Abrahama;
9. Potomkowie Ezawa, starszego syna Izaaka, brata Jakuba;
10. Historia synów Jakuba, zwłaszcza najmłodszego z nich Józefa.

Toledoth występują również w pierwszych dziewięciu rozdziałach *Pierwszej Księgi Kronik*, stanowiąc prawie jedną trzecią całości jej tekstu, a także pośrednio w *Księdze Wyjścia* (6,14), gdzie jest lista naczelników rodów wyliczanych niekiedy z indywidualnymi dodatkowymi informacjami i w *Księdze Liczb* (1), gdzie podano wyniki spisu ludności, przeprowadzonego według pokoleń izraelskich. Listy repatriantów z Babilonu podaje *Księga Ezdrasza* (2) i *Księga Nehemiasza* (7).

W Nowym Testamencie *sepher toledoth* rozpoczyna Ewangelię św. Mateusza i występuje u św. Łukasza w rozdziale 3.

Treścią każdej *sepher toledoth* jest wymienienie następstwa męskich potomków rodu w porządku chronologicznym. Sprawa ta była niezwykle ważna nie tylko w Izraelu i u innych narodów semickich, lecz także we wszystkich społeczeństwach o ustroju patriarchalnym (zob. *Kauhou* u Maorysów). Przy pierwotnym braku znajomości pisma, zapamiętanie listy przodków było ważne ze względu na pierwotność, z

którym łączyło się zwierzchnictwo nad rodem lub szczepem (choć trzeba przyznać, że historia potomków Abrahama wykazuje częste przypadki przejęcia tego zwierzchnictwa przez młodszego syna, co przypisuje się łasce Boga). Prócz tego, po zorganizowaniu kultu Jahwe przez Mojżesza i powierzeniu funkcji kapłańskich i służby koło świątyni pokoleniu Lewitów, z którego pochodzili Mojżesz i Aaron (por. *Ks. Liczb* 1 i 7 i *Ks. Powtórzonego Prawa*, 18), członkowie tego pokolenia wyłączeni od służby wojskowej mieli dodatkowe powody utrzymywania swoich *toledoth* w porządku.

W przypadku Jezusa Chrystusa, *księga rodowodu* miała specjalne znaczenie jako dowód pochodzenia ubogiego syna cieśli od króla Dawida, a więc tytuł do godności mesjańskiej, gdyż Mesjasz miał być „synem Dawida”, jak to wynikało np. z psalmu 89(88), z 2 *Księgi Samuela* (7,12–14), z pism Jeremiasza (33,20–21) i innych zapowiedzi.

Tablice genealogiczne przechowywano w publicznych archiwach i po domach. W świątyni istniały rejestry *rodowodów* kapłańskich.

Najprostsza forma *toledoth* była lista imion: „Adam, Set, Enosz, Kenan, Mahalaleel, Jared, Henoch, Metuszelah, Lamek, Noe, Sem, Cham i Jafet.” (1 Kron. 1,1–4). Tutaj jednak autor zakładał, że czytelnik zna powiązania rodzinne między wymienionymi osobami. Wówczas ten skrócony zapis mógł być rozbudowany w opowiadanie:

Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set. A po urodzeniu Seta żył Adam osiemdziesiąt lat i miał synów oraz córki. Ogólna liczba lat, które Adam przeżył, była dziewięćset trzydzieści. I umarł.

Gdy Set miał sto pięć lat, urodził mu się syn Enosz, a po urodzeniu się Enosza żył osiemset siedem lat i miał synów oraz córki. I umarł Set, przeżywszy ogółem dziewięćset dwanaście lat.

Gdy Enosz miał dziewięćdziesiąt lat, urodził mu się syn Kenan... itd. (Rodz. 5, 3–9).

Najczęstszą formę *toledoth* zastosowano w *Rodowodzie Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama*:

Abraham zrodził Izaaka; a Izaak zrodził Jakuba; a Jakub zrodził Judy i braci jego; A Juda zrodził Faresa i Zare z Tamary; a Fares zrodził Esrona; a Esron zrodził Arama...” (Mat. 1, 1–3 w synoptycznym przekładzie ks. W. Szczepańskiego), co w przekładzie *Biblii Tysiąclecia* brzmi: „Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba, Jakub ojcem Judy i jego braci; Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar, Fares zaś był ojcem Ezrona, Ezron ojcem Arama...”

Zastosowano tu formę *rodowodu zstępnego*. Przykładem *rodowodu wstępnego* może być *rodowód* podany przez św. Łukasza:

Sam zaś Jezus rozpoczynając swoją działalność miał lat około trzydziestu. Był, jak mniemano, synem Józefa, syna Helego, syna Mattata, syna Lewiego, syna Melchiego, syna Jannaja, syna Józefa [...], syna Dawida, syna Jessego, syna Jobeda, syna Booza, [...] syna Esroma, syna Faresa, syna Judy, syna Jakuba, syna Izaaka, syna Abrahama, [...] syna Enosa, syna Seta, syna Adama, syna Bożego. [Łuk. 3, 23–38].

Najczęstszymi formami *rodowodów* były *rodowody zstępne*, ułożone w porządku chronologicznym, bardziej przydatne przy przedstawianiu dziejów rodów i narodów. Imiona żon występowały w nich, gdy było ich kilka:

„Oto potomkowie Ezawa, praojca Edomitów, na wyżynie Seir. Oto imiona synów Ezawa: Elifaz, syn Ady, żony Ezawa, i Reuel, syn Basmat, żony Ezawa. Synami Elifaza byli: Teman, Omar, Sefto, Gatam i Kenaz. A Timna, która była drugorzędną żoną Elifaza, syna Ezawa, urodziła mu Amaleka. To są potomkowie Ady, żony Ezawa.

Oto synowie Reuela: Nachat, Zerach, Szamma i Mizza. Byli to potomkowie Basmat, żony Ezawa” itd. (Rodz. 36,9–13).

W *Księdze Wyjścia* (6,14–27) mamy połączenie *rodowodów* z listami naczelników rodów pochodzących od Jakuba (Izraela) w czasie niewoli egipskiej:

„Oto naczelnicy rodów: synowie Rubena, pierworodnego Izraela: Henoch i Pallu, Chesron i Karmi; to są rodziny Rubena. Synowie Symeona: Jemuel, Jamin, Ohad, Jakin, Sochor, i Szaul, syn Kananejki; to są rodziny Symeona.” itd.

Według starszeństwa pokoleń wymieniana także *Księga Liczb* (1,20–46) wyniki spisu ludności od lat 20 wzwyż.

Jeszcze jedną formą *rodowodu* było wymienianie synów: „Synowie Jafeta: Gomer, Magog, Madaj, Jawan, Tubal, Meszek i Tiras. Synowie Gomera: Aszkanaz, Rifat i Togarma. Synowie Jawana: Elisza i Tarszis, Kittim i Dodanim...” itd. (1 Kron. 1,5–8), co jest powtórzeniem *Księgi Rodzaju* (10,3–4), która dodaje: „Od nich pochodzą mieszkańcy wybrzeży i wysp, podzieleni według swych krajów i swego języka, według szczepów i według narodów”. (Rodz. 10,5). Jest to wskazówka, odnosząca się do wszystkich jafetydów, semitów i chamitów, że „synów” należy traktować jako potomków lub krewnych, uosobieniem różnych ludów rodziny ludzkiej. Jawan — to Jończy, Tarszis — to ludy Hiszpanii, Kittim — to ludy zamieszkujące Macedonię, Grecję lub Italię. Mesraim — to Egipcjanie, Elam — Elamici, Heber — to Hebrajczycy.

Sepher toledoth opanowana pamięciowo i skojarzona z indywidualnymi cechami przodków albo z ważnymi wydarzeniami z ich życia łatwo mogła stać się rusztowaniem, które wypełniano opisem i faktami i dlatego stanowiła dogodny materiał historiograficzny, zwłaszcza gdy dotyczyła rodów panujących, takich jak ród Dawida.

Niekiedy, być może dla celów mnemotechnicznych albo symbolicznych, niektóre ogniwa w łańcuchu przodków opuszczano. Widać to u św. Mateusza, który kończy rodowód słowami: „Tak więc w całości od Abrahama do Dawida jest czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.” (Łuk. 3,17). G. Ricciotti pisze na ten temat: „Liczba czternaście powtórzona trzy razy zdaje się być przyjęta na cześć imienia Dawida (po hebrajsku DaViD), w którym trzy spółgłoski otrzymały swoją wartość liczbową ($4 + 6 + 4 = 14$)”. (nota do 239).

Sepher toledoth czyli *liber generationis Jesu Christi* otrzymała w ikonografii chrześcijańskiego średniowiecza znaną postać plastyczną —

malarską i rzeźbiarską — tzw. „drzewa Jessego”, przodka Dawida, które u podstawy swego ołtarza wyrzeźbił także Wit Stwosz.

Bibliografia: Cz. Jakubiec, *Genesis — Księga Rodzaju*, z hebrajskiego przełożył i objaśnił... Warszawa 1957; *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* (Biblia Tysiąclecia, wyd. III), Poznań—Warszawa 1980; *Nouum Testamentum Latine*, Oxonii-Londini 1920; W. Szczepański, *Bóg-Człowiek w opisie ewangelistów, nowy synoptyczny przekład czterech ewangelij w jednej*, Kraków 1936; E. Dąbrowski, *Pismo Święte Nowego Testamentu*, Wstęp. Nowy przekład z Wulgaty. Komentarz, Warszawa 1953; *The Holy Bible containing the Old and New Testaments (King James Version)*, New York 1980; G. Ricciotti, *Życie Jezusa Chrystusa*, Warszawa 1955; W. J. Harrington, *Klucz do Biblii*, Warszawa 1984; A. Läpple, *Od egzegezy do katechezy. Stary Testament*, Warszawa 1986; *Od egzegezy do katechezy. Nowy Testament*, Warszawa 1986.

Witold Ostrowski